Rok VII. Nr. 29. Sosnowiec, sobota 30 stycznia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8. telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Noc grozy i zniszczenia w Szanghaju.

ZACIĘTE WALKI NA ULICACH. — UPIORNY ATAK LOTNICZY.

LONDYN, 29. 1. Szanghaj przyżył dziś noc grozy i paniki. Nieustanne wybuchy pocisków artylerji japońskiej i bomb lotniczych wywołały popłoch wśród ludności.

Równocześnie w wielu miejscach wybuchły pożary. Z przedmieścia Chapei ogień rozszerzył się na inne dzielnice, przybierając zastraszające rozmiary. Zagrożona jest również koncesja międzynarodowa, w której bezpośredniem sąsiedztwie leży płonący dworzec dzielnicy Chapei.

Wczoraj o godz. 22.30 według czasu miejscowego admirał japoński nakazał bombardowanie fortu Wusung. Po wystrzeleniu 40 granatów japońskie okręty wojenne wstrzymały ogień. Jako powód bombardowania japończycy podali fakt ostrzeliwania przez żołnierzy chińskich kanonierki japońskiej.

O godz. 23.10 poczęto pośpiesznie wysadzać na ląd japońskich strzelców morskich, którzy na samochodach pancernych udali się do wnętrza dzielnicy Chapei i zaatakowali wojsko i policjantów chińskich.

Chińscy żołnierze urządzili szereg zasadzek, ostrzeliwując japończyków z domów i okien. Oddziały japońskie nie liczyły na tak zacięty opór ze strony chińczyków.

O godz. 3-ej rano walka rozgorzała na wszystkich ulicach Chapei. Kule i źle wymierzone pociski artyleryjskie trafiały nawet do dzielnicy międzynarodowej.

O godz. 4.40 padł rozkaz urządzenia ataku lotniczego na miasto. Eskadra samolotów bombowych japońskich poczęła bombardować dzielnicę Chapei. Kilkanaście potwornych wybuchów ciężkich bomb spowodowało pożary.

Wkrótce potem japończycy otrzymali posiłki i obsadzili dzielnicę Honkin.

Przez dzielnicę międzynarodową przejeżdżały samochody japońskie, ostrzegając ludność przed atakiem lotniczym.

W tym samym czasie fort Wusung rozpoczął kanonadę, aby niedopuścić do lądowania dalszych wojsk japońskich. Japońskie okręty wojenne odpowiedziały ogniem i fort rozbiły.

Japończycy urządzili w strefie międzynarodowej lazarety polowe. Nieustannie przejeżdżały karetki sanitarne oraz samochody ciężarowe z posiłkami i jeńcami chińskimi.

Ludność chińska chroni się do dzielnicy międzynarodowej, bądź też zabarykadowała się w mieszkaniach. Wczesnym rankiem udało się wojskom chińskim odbić dworzec kolejowy w Chapei.

Niespodziewany atak japoński wywołał zdumienie władz koncesji międzynarodowej. Po przyjęciu warunków japońskich przez władze miejskie spodziewano się powszechnie odprężenia sytuacji.

Japończycy uzasadniają swój krok... bezpieczeństwem koncesji międzynarodowej, gdyż policja chińska była zbyt słabą, aby przeszkodzić wdarciu się do dzielnicy Chapei, sąsiadującej z koncesją, niezdyscyplinowanych dezerterów chińskich.

Granice strefy międzynarodowej otoczone są rowami strzeleckiemi, w których zajęli stanowiska żołnierze amerykańscy, angielscy, francuscy i włoscy.

W porcie stoi na kotwicy 23 japońskie, 5 angielskich, 2 francuskie i jeden amerykański okręt wojenny. Z Manili wyruszyły do Szanghaju cztery kontrtorpedowce amerykańskie. Na rzece Jangtse znajduje się również szereg okrętów wojennych amerykańskich, francuskich i angielskich.

Podczas, gdy w Szanghaju grzmią armaty, w Nankinie dokonuje się rekonstrukcja rządu.

Premjerem został Wang - Chin-Wei, ministrem spraw zagranicznych Lo - Wen-Kan. Były premjer Sunfo został mianowany przewodniczącym rady ustawodawczej.

ALARMUJĄCA NOTA CHIN DO LIGI NARODÓW.

GENEWA, 29. 1. (wł.) Ostatnie wypadki na Dalekim Wschodzie wywołały w Genewie duże zaniepokojenie.

Dziś nadeszła do Genewy alarmująca nota chińska, w której rząd chiński stwierdza, że o ile nie nastąpi interwencja ligi narodów, to wówczas wybuchnie otwarta wojna pomiędzy Chinami i Japonją.

Nota domaga się natychmiastowej interwencji rady ligi narodów.

WYBORY DO PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

PARYŻ, 29. 1. Dzisiejszy „Matin" przynosi wiadomość, że wybory do parlamentu francuskiego odbędą się w dniu 22 i 29 maja

„M 2" zniszczona przez wybuch

ODWOŁANIE OKRĘTÓW RATOWNICZYCH.

LONDYN, 29. 1. Chociaż poszukiwania łodzi podwodnej „M 2" trwały przez całą noc, wszystko wskazuje na to, że stracono już nadzieje, by udało się odszukać kadłub łodzi. Szef bazy flotowej w Portsmouth odwołał wobec tego okręty ratunkowe i parowce zaopatrzone w urządzenia do podnoszenia zatopionych łodzi.

Według opublikowanego przez admiralicję komunikatu łódź najprawdopodobniej została zniszczona przez wybuch. Domniemanie to oparte jest na oświadczeniu kapitana parowca „Crown of Denmark", który we wtorek podczas żeglugi w zatoce Portland widział wieczorem daleko na morzu słup ognia, który świecił przez trzy sekundy. W 10 minut później słyszał dwa silne wybuchy, podobne do odgłosu wystrzałów z ciężkich armat. Ponieważ o tej porze żaden okręt nie strzelał, prawdopodobnem jest, że były to eksplozje na „M 2".

Demonstracje opozycji w sejmie.

Demagogiczne wnioski w sprawie brzeskiej.

WARSZAWA, 29. 1. (wł.) Dzisiejsze plenarne posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 4-ej popołudniu.

Na początku izba zajęła się drobnemi projektami ustaw, nie budzącemi jednak większego zainteresowania.

M. in. ustalono ratyfikację traktatu z Austrją i Czechosłowacją; zaopatrzenie urzędników gminnych; zmianę ustawy o pomocy i odszkodowaniu za szkody wyrządzone przez działania wojenne.

Wieczorem wreszcie sejm przystąpił do rozpatrzenia wniosku stronnictwa ludowego, w którym interpelanci zarzucają rządowi ukrywanie sprawy traktowania więźniów brzeskich.

Wniosek ten wywołał ożywioną dyskusję. W imieniu opozycji przemawiali poseł Nowodworski i poseł Pużak, powtarzając zresztą znane już zarzuty i przytaczając głosy prasy.

Interpelantom i mówcom opozycyjnym odpowiedział referent wniosku, poseł Bogdani, wnosząc o odrzucenie demagogicznego wniosku stronnictwa ludowego.

W głosowaniu sejm większością głosów wniosek odrzucił.

Zkolei wszedł pod obrady drugi wniosek opozycji o powołanie specjalnej komisji śledczej w sprawie Brześcia. Wniosek ten odrzucony już był na posiedzeniu komisji prawniczej.

ZJAZD WOJEWODÓW.

WARSZAWA, 29. 1. (wł.) Dziś obradował zjazd wojewodów z całego kraju.

Obrady całkowicie niemal poświęcone były rządowej akcji pomocy dla bezrobotnych.

FUNDUSZE PROPAGANDOWE DLA UKRAIŃCÓW Z AMERYKI.

WARSZAWA, 29. 1. (wł.) Z Genewy donoszą, że propaganda ukraińska zasilona zostanie większemi funduszami z Ameryki.

Do Genewy przybył niejaki Makochan, miljoner. skarbnik ukraińskiego funduszu propagandowego, który ma wspomagać finansowo posłankę Milenę Rudnicką w jej akcji przeciwpolskiej na terenie międzynarodowym.

Jednodniowy strajk protestacyjny w Łodzi.

ŁÓDŹ, 29. 1. (wł.) Dziś rano wyruszyły na miasto wozy tramwajowe z kontrolerami jako motorniczymi i ze świeżo zwerbowanymi i wyszkolonymi bezrobotnymi.

Władze wzmocniły posterunki policyjne, aby zapobiec ewentualnym ekscesom. Komisja strajkowa zwróciła się do władz, aby nie dopuściły do kursowania tramwajów, gdyż mogą wyniknąć smutne następstwa.

Mimo, że tramwaje kursują, nikt niemi nie jeździ, publiczność bowiem obawia się awantur.

Na jutro, t. j. sobotę, proklamowany został jednodniowy strajk protestacyjny w magistracie, elektrowni, gazowni, kasie chorych i niektórych fabrykach.

Nagłe ożywienie

w wojskowych stoczniach amerykańskich

NOWY JORK, 29. 1. W stoczniach amerykańskich zauważono nagłe ożywienie. Okręty, których budowa była wstrzymana ze względów oszczędnościowych, są obecnie wykańczane.

Prezydent Hoover miał oświadczyć, że zmuszony jest dostosować tonaż floty amerykańskiej do tonażu floty japońskiej. Wskutek ostatnich ograniczeń w budowie, marynarce Stanów Zjednoczonych grozi prześcignięcie przez rozrastającą się flotę japońską.

W początkach roku 1936 nastąpi zrównanie sił pod względem tonażu, co praktycznie będzie się równało supremacji japońskiej o 30 procent, gdyż tyle wynosi współczynnik spadku wartości bojowej floty po przepłynięciu Pacyfiku

Koła marynarki wojennej wywierają nacisk na rząd, by flota amerykańska została wzmocniona.

Niezwykła sprawa w sądzie warszawskim.

WARSZAWA, 29. 1. (wł.) Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał dziś niezwykle dramatyczną sprawę Perli Lejbgartenówny o wypalenie oczu bratu witrjolem.

Z toku przewodu sądowego okazało się, że młody Lejbgarten dopuścił się kazirodztwa, owocem czego było dziecko, które przyszło na świat z nieuleczalną chorobą i zmarło.

Lejbgartenówna w przystępie rozpaczy wypaliła wówczas bratu oczy.

Na rozprawie nie okazała skruchy i oświadczyła: „On mi odebrał świat, ja mu odebrałam światło".

Sąd skazał L. na 10 miesięcy więzienia.

KALENDARZYK PRAC NAD BUDŻETEM.

WARSZAWA, 29. 1. (wł.) Dziś ustalono kalendarzyk dalszych prac nad budżetem.

Od 4 do 13 lutego budżet rozpatrywać będzie sejm. 14 lutego budżet odesłany zostanie do senatu.

W tym czasie odbędzie się osiem posiedzeń plenarnych sejmu, po osiem godzin każde.

22 godziny przeznaczono na przemówienia ministrów i przedstawicieli rządu, 34 godziny dla reprezentantów klubów sejmowych.

—o—

POSŁOWIE KOMUNISTYCZNI ZNIKLI.

WARSZAWA, 29. 1. (wł.) Jak to już donosiliśmy sejm postanowił wydać sądom posłów komunistycznych: Burzyńskiego i Daneckiego.

Prokuratorowie niektórych okręgów sądowych wydali wobec tego nakaz aresztowania obu posłów. Okazuje się wszakże, że policja nie może trafić na ich ślad, gdyż zdołali oni ukryć się, czy też wyjechać.

EKSPANSJA EKSPORTU WYROBÓW ŁÓDZKICH

Wełna czesankowa dla Chin i Indyj.

ŁÓDŹ, 29. 1. W Łodzi bawili delegaci wielkich domów eksportowych w Hamburgu i prowadzili konferencje na temat eksportu polskiej wełny czesankowej na Daleki Wschód.

Wchodzą w rachubę przedewszystkiem Indje, gdzie bojkotowane są towary angielskie oraz Chiny, które ogłosiły bojkot towarów japońskich. Z początkiem lutego odbędą się dalsze pertraktacje, poczem ewentualnie zawarłoby szereg tranzakcyj próbnych.

—o—

LITWINI PRZECIWKO KŁAJPEDZIE.

BERLIN, 29. 1. Rząd litewski miał powziąć uchwałę zwrócenia się do dyrektorjatu Kłajpedy z wezwaniem do ustąpienia. Biuro Wolffa donosi, że policja litewska zarządziła konfiskatę dzienników berlińskich: „Vossische Zeitung" i „Lokal Anzeiger" z 27 bm. z powodu ogłoszenia wiadomości o wydarzeniach w Kłajpedzie.

KRWAWE BÓJKI W BERLINIE.

BERLIN, 29. 1. Wczoraj wieczorem w poszczególnych dzielnicach miasta doszło do krwawych bójek między komunistami a hitlerowcami z okazji zebrań bezrobotnych, zwołanych przez partję narodowo - socjalistyczną.

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW POLSKICH.

NOWY JORK, 29. 1. Polska drużyna hokejowa grała w dniu 28 bm. w New Haven (Nowy Port — dzielnica nowojorska) z zespołem Newhaven Athleitc Club.

Po zaciętej walce polacy zwyciężyli 3 : 2.

—o—

„HEIMWEHRA" AUSTRJACKA GROZI.

WIEDEŃ, 29. 1. Wczoraj zjawiła się u naczelnika Tyrolu delegacja heimwehry tyrolskiej i wskazała na nastroje wrogie sposobowi tworzenia nowego gabinetu (gabinet oparty o mniejszości).

Gdyby heimwehra i tym razem nie została wysłuchana, wówczas przywódcy jej nie mogą ręczyć za ewentualne objawy zaburzenia.

Sprawa zatargu o płace w górnictwie.

Z ostatnich obrad górniczych w ministerjum pracy.

Obrady przedstawicieli górników i przemysłowców górniczych, jakie miały miejsce w dniu 27.1. br. w ministerjum pracy nie przyniosły — jak już wiadomo — żadnych rezultatów. „Pryncypjalność" stanowisk wzięła górę — przemysłowcy nic ze swoich 21 proc. popuścić nie chcieli. Tego zresztą można się było po nich spodziewać.

Przedstawicielstwo robotnicze składało się z 4 grup:

Pierwszą byli **cekawiści** równie „pryncypjalni", jak przemysłowcy. obojętni na wszystko, prący za wszelką cenę do strajku

Drugą — **NPR.-prawica,** idąca ślepo w ogonie cekawistów, bez żadnej inicjatywy i bez swego zdania.

Trzecią — **„polska praca"** pupilkowie p. Michla, dobrze wyuczeni przez niego, lekcję wydawali i żądali celem ułatwienia eksportu niebyle czego, bo zniesienia ubezpieczeń społecznych, zniesienia podatków samorządowych obciążających węgiel, a przedewszystkiem 1 proc. podatku inwestycyjnego od węgla i wreszcie domagli się bezpłatnych przewozów kolejowych dla węgla.

Czwartą grupą był **związek górników ZZZ.,** który stanął na stanowisku nieobniżania zarobków, a ułatwienia eksportu drogą obniżki kosztów własnych węgla uzyskanej przez racjonalną organizację zbytu węgla (zniesienie nadmiaru pośrednictwa), przez programowe rozwinięcie krajowego rynku konsumcyjnego, przez obniżanie kosztów administracji i obcięcie pensyj i tantjem dyrektorskich, przez zmniejszenie ilości dyrektorów i personelu kierowniczego do norm rzeczowej potrzeby, przez utworzenie wyrównawczego funduszu eksportowego itd.

Rozbicie frontu robotniczego przyniosło klasie pracującej **poważne straty.** Nienawiść partyjna cekawistów, NPR-owców i pracy polskiej do rządu wyłaziła z każdego ich posunięcia. Stanowisko cekawistów można jeszcze zrozumieć po wyroku brzeskim, ponieważ skompromitowani do reszty szukają ostatniej deski ratunku w strajku bezapelacyjnym. Mają to zresztą zapewne nakazane przez międzynarodówkę amsterdamską. Ale co tam robią rzekomi państwowcy, za jakich uważają się podobno NPR-owcy — to już niewiadomo. Ta dumna niegdyś, nie bez powodów, organizacja robotnicza spadła dzisiaj do pożałowania godnej roli pokornego pachołka drugiej międzynarodówki.

Nikczemną natomiast rolę odegrała w konferencji „praca polska". Przedstawiciele jej byli lepszymi adwokatami interesów kapitalistycznych, niż sami przemysłowcy, bo zaiste z rozbrajającą szczerością wylali z siebie całą swą służalczość wobec kapitalistów i wszystkie ich stałe reakcyjne postulaty, jak n. p. zniesienie podatku inwestycyjnego od węgla, który jest przecież podporą zagłębiowskich miast w dziedzinie inwestycyj, jak częściowa likwidacja ubezpieczeń społecznych. Ze stanowiska pracy polskiej wynikło, że ofiary na rzecz zagrożonego eksportu mają ponieść wszyscy, prócz przemysłu, bo nawet transportu kolejowego gratisowego domagali się a więc i kolej do świadczeń na rzecz kieszeni kapitalistów miałaby być pociągnięta!

W wyniku obrad rząd zaofiarował swój arbitraż. I w tym momencie odrazu karty zostały odsłonięte. Cekawiści i NPR-owcy odrzucili tę ofertę. Partyjne zaślepienie wzięło górę. Śni im się walka z rządem po przez głód i nędzę tak niewiele zarabiających górników. Ani cienia troski o byt robotnika, wyłącznie natomiast żerowanie na żołądkach robotniczych dla „podwojenia szeregów partyjnych".

Związek ZZZ. ustosunkował się do propozycji rządu pozytywnie i zadeklarował udzielić odpowiedź natychmiast po uzyskaniu dotyczących pełnomocnictw od zjazdu delegatów, który jedynie i wyłącznie ma prawo decydować o poddaniu się arbitrażowi.

B.

Zaniedbana dziedzina gospodarki samorządowej.

Elektryfikacja miast Zagłębia Dąbrowskiego

„Il. Kurjer Codzienny" w swym dziale gospodarczym zamieścił ciekawy artykuł, dotyczący sprawy elektryfikacji Zagłębia. Ze względu na interesującą i aktualną dla Zagłębia treść tego zagadnienia artykuł ten przytaczamy w całości.

Panujący obecnie kryzys, który wytworzył szczególnie ciężki stan finansowy miast polskich, winien spowodować dążenia do jak największej racjonalizacji i jak najlepszej organizacji wszystkich dziedzin życia gospodarczego i finansowego miast.

Jedną z tych wielu dziedzin jest elektryfikacja miast, dziedzina znajdująca się u nas w szczególnem zaniedbaniu.

Zaniedbanie może najbardziej jaskrawo występuje w miastach Zagłębia Dąbrowskiego.

Obecny stan gospodarki elektrycznej miast Zagłębia Dąbrowskiego przedstawia się dość niejednolicie. Mieszkańców miast Sosnowca i Dąbrowy Górniczej zaopatruje w energję elektryczną prywatna elektrownia, pobierając opłatę za 1 kwh 60 groszy dla światła i 35 gr. dla siły bez rabatu, natomiast mieszkańcy miasta Będzina otrzymują energję elektryczną z miejskiego zakładu elektrycznego **po cenie 50 gr. za 1 kwh dla światła i 25 gr. dla siły z rabatem średnio około 10 proc.**

W ten sposób mieszkańcy miast Sosnowca i Dąbrowy Górniczej płacą za prąd znacznie drożej, niż mieszkańcy miasta Będzina, bo o około 40 proc., poza tem miasto Będzin ma poważne dochody ze swego zakładu elektrycznego, które stanowią około 15 proc. sumy ogólnej dochodów miasta, gdy pierwsze dwa miasta, nie prowadząc własnej gospodarki elektrycznej, mają **minimalne bonifikaty od elektrowni prywatnej, która tę gospodarkę prowadzi w zastępstwie tych dwuch miast.**

Niezależnie od znacznej różnicy kosztu światła, jaki obywatele tych trzech miast, graniczących z sobą i stanowiących terytorjalnie jedno miasto o ilości ok. 175.000 mieszkańców, ponoszą, stan taki gospodarki elektrycznej tych miast stawia w różnych warunkach drobny przemysł, który różnie płaci za prąd dla siły, a przez to nie może równomiernie rozwijać się na terenach poszczególnych miast skutkiem powstałych z tego różnych warunków konkurencyjnych.

W tych warunkach gospodarka elektryczna miast Zagłębia Dąbrowskiego wymaga przedewszystkiem ujednostajnienia.

A jest to rzecz konieczna, bo trzy miasta — Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza i Będzin — w niedługim czasie muszą stać się jednem miastem, jeżeli nie prawnie, to gospodarczo, gdyż tego wymagają zrozumiałe względy finansowe tych miast. Na czem ten plan polega, nie może być dwuch zdań.

Wszystkie trzy miasta Zagłębia Dąbrowskiego winny dążyć do stworzenia jednego własnego wspólnego zakładu elektrycznego i polityka elektryfikacji tych miast stale i wytrwale winna iść w tym kierunku.

Nie chodzi tu o budowę własnej siłowni. Chodzi tu jedynie o jednolity rozdział energji, pobieranej z kopalni, które jak wiadomo, posiadają duże rezerwy i są w możności dostarczać energji miastom do rozdziału po cenie przystępnej.

Własny wytwórczy zakład elektryczny miast Zagłębia Dąbrowskiego rentowałby się gorzej, niż gdyby kupował prąd od elektrowni kopalnianych, gdyż musiałby kupować i transportować węgiel (miał) do opalania kotłów, co oczywiście jest nieekonomiczne w naszych stosunkach i powoduje podrożenie energji.

Pozatem budowa własnej siłowni pochłonęłaby duże sumy i obciążała potem koszt prądu kosztami amortyzacji. Że tak jest dowodzi fakt, iż istniejąca na terenie miast Zagłębia Dąbrowskiego prywatna elektrownia nie rozbudowuje swej siłowni, a kupuje energię elektryczną od kopalni **w ilości około 15 proc. ogólnej ilości sprzedawanej przez tę elektrownię energji elektrycznej.**

Elektrownie kopalniane są pod tym względem w daleko lepszych warunkach, mając duże siłownie i własny węgiel na miejscu, mogą produkować znacznie taniej prąd i dlatego zakład elektryczny miast Zagłębia Dąbrowskiego winien tylko nabywać prąd od elektrowni kopalnianych.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że zakład zorganizowany w ten sposób, dawałby duże zyski, miasta natomiast osiągnięty zysk mogłyby zużyć na pokrycie deficytów innych przedsiębiorstw miejskich użyteczności i dobra publicznego, jak kanalizacja, szpitale i t. p., które **z uwagi na swój charakter nie są oparte na zyskach.**

Opinja publiczna mieszkańców miast Zagłębia Dąbrowskiego winna żywo zainteresować się poruszoną sprawą, jako wielce doniosłą dla rozwoju gospodarczego całego Zagłębia.

M.

SZKOLNICTWO W SOSNOWCU.

Z rady szkolnej miejskiej m. Sosnowca.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady szkolnej miejskiej, w obecności kuratora dr. **Nowickiego** z Krakowa, komisarza miasta **Kuźniaka** i inspektorów szkolnych.

Po zagajeniu zebrania prezes rady szkolnej **dyr. Mazur** zobrazował stan szkolnictwa na terenie miasta. Sosnowiec liczy 22 szkoły powszechne siedmioklasowe, nauczycieli 241, izb szkolnych 223, własnych budynków 4, dzierżawionych 18, dzieci uczęszczających do szkół miejskich 13.568. Przedszkoli ma Sosnowiec 7, nauczycielek 14. Do przedszkoli chodzi — 514 dzieci w wieku przedszkolnym. Komisja nauczania powszechnego odbyła 11 posiedzeń i rozpatrywała 364 spraw karnych o niepposyłanie dzieci do szkoły.

Po odczytaniu protokułu przez sekretarza rady prof. **St. Krzanowskiego**, rozpatrywano budżet rady szkolnej. Budżet referował naczelnik wydziału szkolnictwa **p. Nawrocki**. Budżet szkolny na ten rok uległ nieznacznej kompresji. Ożywiona dyskusja toczyła się około 2 zasadniczych zagadnień: oświaty pozaszkolnej i budowy nowych gmachów, których dziś potrzeba już 18.

Rada szkolna zwróciła się do komisarza miasta o przywrócenie pozycji na prowadzenie oświaty pozaszkolnej i uruchomienie uniwersytetu miejskiego, jednak na podstawach zdrowych, stojących poza nawiasem synekur. Komisarz Kuźniak złożył oświadczenie, że sprawę powyższą uwzględni w budżecie.

W dyskusji nad budową szkół kurator **dr. Nowicki** zwrócił uwagę na tanie budownictwo szkół. Dawny plan budowania nader wygodnych gmachów szkolnych jest dziś nieaktualny. Z tej drogi trzeba zawrócić i realnie traktować sprawy. Sprawie budowy szkól na wszystkich peryferjach miasta rada szkolna poświęci osobne posiedzenie. Wobec zachęty ze strony kuratora, aby budować szkoły jaknajtańsze oświadczył komisarz, że będzie się starał z funduszów miejskich wybudować taką szkołę na Pogoni.

W dalszym toku obrad załatwiono konkurs na kierownika szkoły nr. 6 na Wawelu, oraz rekursy od kar szkolnych.

Zkolei p. Kowalska wniosła interpelację, dlaczego z Sosnowca przenosi się szkoły do Katowic. Sprawę przeniesienia szkół do Katowic przekazano do załatwienia komisarzowi Kuźniakowi. Ponieważ przygotowuje się akademja ku czci prezydenta Rzeczypospolitej, z racji jego imienin, zwróciła się p. Kowalska do pp. inspektorów o poparcie tej akcji w szkołach.

Na zakończenie prezes rady szkolnej złożył podziękowanie kuratorowi za wzięcie udziału w posiedzeniu. W odpowiedzi oświadczył kurator, że Zagłębie leży mu szczególnie na sercu, życiu Zagłębia poświęca specjalną uwagę i prosi, aby czynniki współpracujące w rozbudowie szkolnictwa pracowały usilnie nad tą gałęzią życia państwowego, jakim jest odcinek szkolny.

Sytuacja w zatargu o płace w przemyśle górniczym — bez zmian.

Sytuacja w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego jest w dalszym ciągu niejasna.

Na propozycję arbitrażu, wysuniętą przez głównego inspektora pracy inż. Klotta na konferencji warszawskiej, dotychczas wypowiedział się konkretnie jeden związek, mianowicie centralny związek górników, który zajął stanowisko, sprzeciwiające się arbitrażowi.

„Praca Polska“ wyraziła pogląd, że arbitraż jest sprawą przedwczesną. Nie jest to więc oświadczenie, ani za, ani przeciw arbitrażowi.

Przemysłowcy uzależniają swą odpowiedź od porozumienia się ze swymi kolegami na Śląsku i obiecują, że w tych dniach dadzą konkretną odpowiedź.

Z. Z. Z. dotychczas w tej sprawie się nie wypowiedział. Wczoraj wieczorem wyjechali do Warszawy poseł dr. Madeyski i poseł Konieczko. Wyjazd ten ma ścisły związek ze sprawą zatargu i z odpowiedzią Z. Z. Z. na propozycję arbitrażu.

Zjednoczenie zawodowe również dotychczas nie zajęło żadnego stanowiska.

Jak to donosiliśmy, komisja rozjemcza na Śląsku wydała onegdaj orzeczenie o 8 proc. obniżki płac w górnictwie. W ciągu najbliższych 24 godzin związki zawodowe miały się w tej sprawie wypowiedzieć. Otóż Z. Z. Z. i C. Z. G. wypowiedziały się przeciwko orzeczeniu komisji rozjemczej.

Przemysłowcy obiecali dać odpowiedź wczoraj późną nocą.

Zespół pracy również nie dał dotychczas odpowiedzi.

Na niedzielę zwołane zostały do Katowic dwa kongresy: centralny związek górników będzie obradował osobno, zespół pracy osobno.

Z izby przemysłowo-handlowej.

W SPRAWIE PŁATNOŚCI CZWARTEJ ZALICZKI NA PODATEK OD OBROTU.

W myśl art. 56 ustawy o podatku przemysłowym, czwarta zaliczka na podatek od obrotu płatna jest w dniu 15 stycznia każdego roku.

Wobec tego, że ogłoszona ostatnio nowela do tejże ustawy przesuwa termin płatności czwartej zaliczki na dzień 15 marca, związek izb przemysłowo - handlowych zwrócił się do ministerjum skarbu z prośbą o wydanie podległym władzom skarbowym wyjaśnienia, że termin płatności czwartej zaliczki na podatek od obrotu na rok 1931 zostaje automatycznie przesunięty na dzień 15 marca 1932. Wedle jednak otrzymanych ostatnio informacyj, ministerjum skarbu wychodzi z założenia, że nowa ustawa obowiązuje dopiero od 1 stycznia 1932 r. i płatność czwartej zaliczki od obrotu za rok 1931 przypada na dzień 15 stycznia 1932 r.

Krótki strajk w hucie Katarzyna

na tle niewypłacenia zarobków.

Wczoraj w hucie Katarzyna w Sosnowcu wybuchł strajk, spowodowany niewypłaceniem zarobków.

Cała załoga fabryki w liczbie 600 osób porzuciła pracę.

Na skutek interwencji inspektora pracy inż. Federowicza udało się **strajk zażegnać.**

Robotnicy powrócili do pracy na skutek oświadczenia dyrekcji fabryki, że wypłatę najpóźniej otrzymają w poniedziałek.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 30 Sobota	Dziś: Martyny Jutro: Marceli W. Wschód słońca: 7.24 Zachód słońca: 4.32

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 30 stycznia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codzienny Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Poranek szkl. ze Lwowa. 12.45. Muzyka lekka. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospod. 13.40. Pogad. roln. pt. Błędy w uprawie ważniejszych okopowych. 13.55. Muzyka. 14.00. Pogadanka roln. p. t. Błędy w uprawie zbóż jarych. 14.50. Muzyka salonowa. 15.25. Przegl. wydawnictw perj. 15.45. Giełda pien. oraz kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Płyty. 16.20. Radjokronika. 16.40. Nowości z repertuaru lekkiego płyty. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Kącik młodych talentów muz. 18.05. Program dla dzieci. 18.30. Piosenki chóru dziecięcego szkół powsz. nr. 3. 18.50 Rozmaitości. 19.15. Skrzynka roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Na widnokręgu. 20.15. Muzyka lekka. 21.55. Feljeton p. t. Utwory Chopina. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.50. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Niedziela, 31 stycznia.

9.25. Cicha Msza z Wilna. 10.00. Program na dz. bież. 10.05. Msza. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symfon. z Filh. Warsz. 14.00. „Słuchowisko prawnicze“. 14.25. Pieśni ludowe. 14.40. „W jaki sposób prowadzić gospodarkę beznakładowo?“. 15.00. Pieśni. 15.15. Audycja żołnierska. 15.55. Program dla dzieci starszych i młodz. 16.20. Płytyt gramof. 16.40 „Walka z termometrem“. 16.55. Pieśni bez słów. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.30. „Wiad. przyjemne i pożyt.“ 17.45. Koncert popoł. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Piosenki. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko z Krakowa. 20.15. Koncert popul. 21.45. Kwadrans liter. 22.00. Recital fortep. 22.40. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00. Muzyka tan. z hotelu Polonia-Palace.

KATOWICE.

Sobota, 30 stycznia.

11.45. Tr. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10 Poranek szkol. ze Lwowa 12.45. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. z Warszawy. 13.40. Tr. z Warsz. i ze Lwowa. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl. 15.05. Koncert z płyt gramof. 15.25. Przegląd wydawnictw perj. z Warsz. 16.20. Radjokronika z Warsz. 16.40. Skrzynka poczt. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Tr. z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Feljeton sportowy. 19.20. Z podróży po Afryce. 19.45. Tr. z Warsz. 22.50. Program na dz. nast. 22.55. Muzyka lekka i tan.

———o———

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 8.15 wiecz. premjera 3 aktowej farsy **„Co on robi w nocy?“**. Autorzy Neal i Ferner na kanwie przygód umęczonego małżonka, prowadzącego podwójne życie: czcigodnego ojca rodziny i bywalca (z musu) nocnych lokali, — osnuli przezabawną w sytuacjach akcję uciesznego widowiska. Udział biorą pp.: **Arciszewska, Gorecka, Kossakowska, Zakrzyńska, Gołaszewski, Horowicz, Orchoń, Palański, Relski, Słupski, Szafrański** i in. Reżyseruje **p. E. Szafrański**. Ceny od 1 do 3.60 zł. Abonament i zniżki T. P. T. ważne.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. **„Hau-Hau“ („Bryś“) z dyr. Tańskim** w roli tytułowej.

W niedzielę wieczorem „Co on robi w nocy?“.

W poniedziałek po cenach zniżonych od 50 gr. do 1.90 zł. **„Aurelciu, nie rób tego!“.**

TEATR W WOJKOWICACH KOMORNYCH.

W środę, 3 lutego w sali Strażnicy, zespół teatru miejskiego wystąpi w komedji pt. **„Roxy“**. Ceny od 1 do 3 zł. Początek o g. 7.30 wiecz.

———o———

Ogólna.

(o) **Rewizja pocztowych wagonów kolejowych.** Minister komunikacji wydał zarządzenie w sprawie przeprowadzania przez władze kolejowe rewizyj w wagonach, względnie przedziałach pocztowych. Na podstawie tego zarządzenia rewizję wagonów pocztowych przeprowadzają zasadniczo tylko rewizorzy pociągów podczas postojów na stacjach.

W wypadkach, gdy w pociągu niema rewizora, a zachodzi podejrzenie, że w wagonie pocztowym jadą osoby do tego nieuprawnione, rewizję wagonu przeprowadza zawiadowca stacji lub dyżurny ruchu. Osoby, znajdujące się w wagonie pocztowym, obowiązane są okazać przeprowadzającemu rewizję legitymacje, uprawniające je do znajdowania się w tych wagonach.

(o) **Służbie domowej i robotnikom rolnym nie przysługują zasiłki z funduszu bezrobocia.** W związku ze zgłaszaniem się do funduszu bezrobocia o zasiłki szeregu osób, nieuprawnionych do ich pobierania, władze wyjaśniają, że na podstawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zasiłki z F. B. nie przysługują ani służbie domowej, ani robotnikom rolnym.

———o———

Z Kielc.

(k) **Uroczyste poświęcenie i otwarcie warsztatów spółdzielni stolarskiej „Dźwignia“.** We wtorek, dnia 2 lutego br. przy ul. Bodzentyńskiej obok warsztatów mechanicznych p. Kluźniaka, odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie warsztatów spółdzielni stolarskiej „Dźwignia“.

W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, prasy i zaproszeni goście.

(k) **Groźny pożar w Chęcinach.** Onegdaj w domu sukcesorów Studninbergów w Chęcinach, pow. kieleckiego, z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył dom Studninbergów, sąsiedni dom Judki Czarnochy oraz część domu nad domem Goldberga.

Ponadto w czasie pożaru spłonął magazyn mebli oraz znaczna część ubrań i bielizny. Ogólne straty wynoszą 18.500 zł.

W akcji ratunkowej brały udział okoliczne straże ogniowe pod komendą inż. Hempla.

Z Sosnowca.

(s) **Stowarzyszenie urzędników skarbowych Zagłębia Dąbrowskiego**, urządza w dniu 6-go lutego 1932 r. w sali dawn. teatru „Arlekin" w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej 2 wielką zabawę karnawałową. Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Czysty dochód przeznacza się na pomoc dla bezrobotnych. Wejście 6 zł.

(s) **Wiosenny termin egzaminów praktycznych dla nauczycieli.** Podania o egzamin praktyczny winni kierować zainteresowani przez inspektora szkolnego do prezesa komisji egzaminacyjnej do dnia 31 stycznia br. Podania złożone po terminie rozpatrywane będą na jesień.

(s) **Ruch nocnych pociągów tramwajowych.** Aby zadość uczynić życzeniom pasażerów, śląsko - dąbrowskie kolejowe towarzystwo eksploatacyjne, sp. z o. p. w Katowicach, wprowadza od 1 lutego 1932 r. na próbę ruch pociągów nocnych na linji 2 — Król. Huta — W. Hajduki — Katowice — Sosnowiec. Pociąg nocny kursuje po ostatnim pociągu planowym — do pierwszego pociągu, przewidzianego normalnym rozkładem jazdy. Odstęp pociągów wynosi 1 godzinę, tak, że pociągi z Król.-Huty i Sosnowca wyjeżdżają 33 minuty po całej godzinie. Cena za przejazd wynosi podwójną taryfę dzienną. Właściciele kart miesięcznych wykupują tylko bilet normalny taryfy dziennej, jako opłatę dodatkową. Robotnicy mogą korzystać z robotniczych kart tygodniowych bez uiszczenia jakiejkolwiek opłaty dodatkowej. Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w niniejszym numerze.

(s) **Akademja styczniowa.** Staraniem spółdzielczego koła oświatowego przy sp. sp. „Sprawiedliwość" w Milowicach odbędzie się w niedzielę o godz. 17-ej w sali klubu kopalni „Milowice", akademja styczniowa, na program której złożą się: okolicznościowe przemówienie; w części drugiej sekcja sceniczna S. K. O. odegra dwie jednoaktowe komedje: „Zaręczyny pod kulami" i „Ordynanas w zalotach". W czasie przerw koncertować będzie sekcja symfoniczna S. K. O. Całkowity dochód przeznacza się na rzecz lokalnego komitetu dla spraw bezrobocia w Milowicach.

(s) **W związku z notatką o fałszerstwie weksli** w Sosnowcu należy wyjaśnić, że pp. M. Grünbaum i Izrael Feder wystąpili jako oskarżyciele. Panowie ci złożyli w policji doniesienie, że Izrael Meryn dopuścił się fałszerstwa weksli.

(s) **„Gałganiarze" w „Arlekinie".** Jak fama głosi, zapowiedziany na dziś w sali „Arlekina" (Dęblińska 4) bal gałganiarzy, będzie prawdziwą sensacją obecnego karnawału. Bal ten urządza pierwszy klub im. marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu, na czele którego stoi znany i dobry organizator wszelkich imprez, p. Stypa, prezes klubu. Protektorat nad balem objęli: humor, werwa, radość i wesele. Sala stylowo udekorowana w artystyczną grotę gałganiarzy, oświetlona barwnymi reflektorami. Dla maseczek do przebierania się i charakteryzacji zarezerwowano specjalne pokoje. Wyznaczono dwie nagrody za najbardziej charakterystyczny strój gałganiarski. Wejście na bal za zaproszeniami.

Płacimy obcym za nic wielkie pieniądze

„OBYWATELSKIE" STANOWISKO TOW. „SATURN".

Prasa warszawska przytacza oburzające fakty oddawania dostaw

przedsiębiorstwom zagranicznym,

które, po przeprowadzeniu kalkulacji i odliczeniu odpowiedniego zysku dla siebie, oddają roboty do wykonania... fabrykom polskim.

I tak np. zakłady przemysłowe **„Saturn"** w Zagłębiu zamówiły kotły dla swej cementowni

w firmie kopenhaskiej.

Firma kopenhaska poleciła kotły te wykonać w fabryce w Bydgoszczy. A rezultat? Oto Kopenhaga zarobiła na czysto, bez trudu, 40 procent, a Bydgoszcz zadowoliła się 5-procentowym zarobkiem.

Inny wypadek: Tramwaje łódzkie zamówiły pewne części metalowe

w Berlinie.

Berliński przedsiębiorca zgarnął do kieszeni sutą prowizję, a robotę oddał... fabryce polskiej.

Wreszcie elektrownia we Lwowie zakupiła kondensatory

w Czechosłowacji.

Światowej sławy fabryka zagraniczna, rozpatrzywszy się w cenach i obliczywszy zysk dla siebie, kondensatory kazał wykonać w Bydgoszczy.

Dlaczego tak się dzieje?

Oczywiście dlatego, że przedsiębiorstwa przyznają **olbrzymie prowizje tym, którzy oddają im zamówienia. Nie trzeba dodawać, że prowizje te toną w kieszeniach prywatnych.**

Wielka afera oszukańcza

sparaliżowana w zarodku.

KOMBINATORÓW WACŁAWA DEREZIŃSKIEGO I MARJANA PÓŁTORAKA ZE SKARŻYSKA OSADZONO W WIĘZIENIU. — WOŹNY D. K. P. W RADOMIU ZAMIESZANY W AFERĘ.

Dwaj mieszkańcy Skarżyska (pow. kielecki) **Wacław Dereziński,** lat 24 oraz **Marjan Półtorak,** lat 22, chcąc dojść do pieniędzy, wpadł na pomysłowy sposób oszustwa. W Jędrzejowie i Kielcach zakupili sobie 6 książeczek oszczędnościowych P. K. O., wpłacając na każde z nich po 2 złote. Manipulację taką udało im się łatwo przeprowadzić, ponieważ przy wykupywaniu książeczki

nikt nie żąda dowodu osobistego.

Po otrzymaniu książeczek oszuści weszli w kontakt z woźnym D. K. P. w Radomiu Bronisławem Chorbaczem, który dostarczył im niewypełnione legitymacje pracowników kolejowych ze stemplami i podpisem inż. Rogińskiego, kierownika dyrekcji.

Kombinatorzy powypisywali na fałszywych dowodach nazwiska Jan Kot i Jan Róg, następnie przy pomocy chemikalji w książeczkach wymazali wpłacone sumy i wstawili większe od 350 do 500 złotych. Otrzymali oni ponadto od woźnego bezpłatne bilety kolejowe II klasy, które wypisali również

na fałszywe nazwiska.

16 b. m. przyjechali **do Sosnowca,** gdzie w urzędzie pocztowym podjęli 100 zł. Taką samą manipulację chcieli przeprowadzić w urzędzie pocztowym w Szopienicach, gdzie jednak powinęła im się noga. Urzędnik, podejrzewając oszustwo, zawiadomił wydział śledczy w Katowicach i oszustów

aresztowano.

Śledztwo ujął wówczas w swe ręce komisarz Czosnowski, który natychmiast zarządził przeprowadzenie rewizji w mieszkaniach zaaresztowanych. Wyniki były rewelacyjne. W domu aresztowanych, w Skarżysku

znaleziono cały warsztat fałszerski.

Datowniki, stemple urzędów pocztowych Kielc, Radomia, Jędrzejowa, matryce do pierwszej strony legitymacyj kolejarskich, pieczątki wyrobione z drzewa — stanowiły najlepsze dowody przestępstwa.

Ojciec Półtoraka był w ub. roku sołtysem w Szydłowcu, z czego pomysłowy jego synalek skorzystał w ten sposób, iż skradł kilkanaście blankietów z pieczątkami gminy. **Blankiety te schował sobie na przyszłość.**

Obydwu aresztowanych osadzono w więzieniu w Katowicach. Do Radomia wyjechali wywiadowcy z Katowic, by wspólnie z komendą policji w Radomiu przeprowadzić śledztwo w sprawie nadużyć

Chorbacza, woźnego D. K. P.

Przy zaaresztowanych znaleziono 100 zł., które przekazano urzędowi pocztowemu w Sosnowcu.

(s) **Zabawa w domu ludowym.** Dziś w domu ludowym w Sosnowcu przy ulicy Jasnej, opieka szkolna szkoły nr. 6 urządza zabawę taneczną. Dochód z zabawy przeznaczony jest na pomoc materjalną dla biednej dziatwy szkolnej. Zaproszenia można nabywać w kancelarji opieki. Wstęp tylko za zaproszeniami.

(s) **Wykłady w związku podoficerów rezerwy.** Dziś o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Teatralnej 4, odbędzie się dalszy ciąg wykładów z dziedziny wojskowości dla członków sosnowieckiego koła związku podoficerów rezerwy.

(s) **Usiłowanie włamania do składu futer Rosenbauma.** Onegdaj w nocy niewykryci narazie złodzieje usiłowali włamać się przez sufit z pustego lokalu na pierwszym piętrze, zajmowanego uprzednio przez firmę „Siemens", do składu futer Bernarda Rosenbauma przy ul. Dęblińskiej 1 w Sosnowcu. Złodzieje zostali spłoszeni i zbiegli, pozostawiając na miejscu świdry, łom, parasolkę, przeznaczoną do chwytania tynku, spadającego podczas przebijania dziury w suficie i torby, przeznaczonej na opakowanie towaru.

(s) **Bal karnawałowy L. O. P. P.** Staraniem sosnowieckiego oddziału ligi obrony powietrznej państwa, w dn. 1 lutego br. w sali związku zawodowego na Pogoni (Marjacka 1) odbędzie się wielki bal karnawałowy, w programie zabawy szereg miłych niespodzianek i atrakcyj. Między innemi wybór królowej balu, która będzie królową obrony przeciwgazowej na rok 1932 i jako insygnia królewskie otrzyma maskę gazową.

Dochód z balu przeznaczony jest na zakup ekwipunku dla drużyn ochrony przeciwgazowej.

Wejście dla pań zł. 2.00, dla panów zł. 3.00. Stroje wizytowe. Wstęp tylko za zaproszeniami.

(s) **Walne zebranie motocyklistów.** Zarząd klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego przypomina za naszem pośrednictwem członkom K. M. Z. D., że w dniu 31 bm., to jest w niedzielę, o godzinie drugiej popołudniu, w lokalu klubu przy ulicy Małachowskiego 9 w Sosnowcu, odbędzie roczne walne zebranie członków K. M. Z. D. z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania i wybór prezydjum, 2) odczytanie protokułu z walnego zebrania z 1930 roku oraz protokułu nadzwyczajnego walnego zebrania z dnia 23.10 1931 r., 3) sprawozdanie zarządu gospodarcze, sportowe i kasowe, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) preliminarz budżetowy na 1932 rok, 6) uzupełnienie artykułu 21 statutu,) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 8) wolne wnioski.

Zarząd K. M. Z. D. ma nadzieję, że członkowie klubu licznie przybędą na zapowiedziane zebranie i dadzą tem dowód zainteresowania się sprawami klubu.

(s) **Ślizgawka.** Na podwórzu szkolnem w semin. męsk. urządzono dla młodzieży ślizgawkę, z której może korzystać w czasie małych wakacyj młodzież innych szkół. Opłata za ślizgawkę 10 groszy na rzecz harcerzy seminarjum.

(s) **Kradzież bielizny.** Z mieszkania Grzegorza Hałtana (Sienkiewicza 11) skradziono różną garderobę, wart. około 281 zł.

Mąż za miljony

POWIEŚĆ

62

XXXVII.

— Więc moje dziecko jest na tym cmentarzu? — zapytała Magdalena po niejakim czasie milczenia.

— Tak, w tamtym rogu... wśród grupy wierzb.

Magdalena, przechylona, wpatrywała się w miejsce wskazane przez Juljusza.

Noc nie była zbyt ciemna, a okna domów, otaczających miejsce spoczynku, rzucały jakieś światło tajemnicze.

— Moje dziecię... moje biedne dziecię — łkała — zamordowane przez własnego ojca... Ach, to nie człowiek, lecz szatan!...

Następnie, odwróciwszy się ku Juljuszowi, dodała:

— Skąd pan wiesz, że to on pochował moje dziecko?

— Niech pani słucha... — odrzekł Juljusz i opowiedział jej wszystko, co widział i co czynił w celu odkrycia osoby zabójcy, następnie starania, by zobaczyć się z nią w szpitalu Lariboisiere, w nadziei, że może ona pomoże mu do rozwiązania tej tajemniczej zagadki.

— Więc pan wiedział wszystko — odrzekła Magdalena ze smutkiem — i nie pośpieszył mi pan z pomocą przez złożenie zeznania swego przed komisarzem policji?

— Nie mogłem...

— Cóż panu przeszkadzało?

— Nie znałem pani... Mogłaś być pani wspólniczką tego człowieka. Nie miałem dowodu niewinności pani, a przeciwnie wszystko przeciw niej przemawiało.

— Więc pan myślałeś, że jestem winną?

— Jeszcze raz powtarzam... nie znałem pani.

— Tak, to prawda... A dzisaj?...

— Dzisiaj od kilku godzin jestem przekonanym, że tylko jeden Mercier jest winnym. Zresztą i przysięgli, uniewinniając panią, potwierdzili to. Mercier jest nikczemnikiem zasługującym na śmierć...

Magdalena zerwała się z krzesła i z oczyma iskrzącemi od gniewu, zawołała:

— I jest wolnym! nikczemnik!... Jest wolnym i uniknie kary... a ja, niewinna, wypłakałam oczy i wycierpiałam tyle!

— Sąd skazał go zaocznie.

—Cóż znaczy takie skazanie? Co to za sprawiedliwość, co za policja, która nie może odszukać nawet śladu jego! On śmieje się z nich i po trafi ujść rąk władzy... ale nie ujdzie przedemną!... Choćbym miała całe me życie strawić na szukaniu go, odnajdę tego zbrodniarza! Czego policja nie potrafiła uczynić, uczynię ja i pomszczę się... przysięgam! pomszczę biedne dziecię moje, zamordowane przez tego potwora!

Claude przeczekawszy, aż minął ten paroksyzm oburzenia, odezwał się:

— Ale tymczasem potrzeba żyć jakie ma pani projekta na przyszłość?

Pytanie to otrzeźwiło Magdalenę gniew jej złagodniał i rumieniec wystąpił na twarz, gdy tymczasem łzy potoczyły się po jej obliczu.

— Pani ma zapewne jaki fach?— zapytał Juljusz.

— Byłam szwaczką, umiem szyć bieliznę i ubranie.

— Czy posiada pani cokolwiek pieniędzy?

— Ani pieniędzy, ani mieszkania — szepnęła Magdalena łkając. — Uwolniono mnie tak, jak się wypędza służącą niewierną, nie troszcząc się dokąd się udam, co stanie się ze mną

— Tak... — zawołał Juljusz z goryczą. — Gdy sprawiedliwość się myli, tem gorzej dla niewinnego! powinien się czuć szczęśliwym, gdy mu mówią: ponieważ byłeś niewinnym, wypuszczam cię z żalem! Idź powieś się gdzieindziej i nie wracaj więcej!... Niech pani spojrzy na mnie raz jeszcze — dodał, biorąc rękę Magdaleny — i powie, czy ma pani we mnie ufność?

— Mam... Zdaje mi się, że jesteś pan człowiekiem uczciwym i dobrym.

— Uczynię więc pani propozycję... Niech pani nie szuka w niej jakiejś myśli ukrytej i widzi tylko pomoc szczerą i życzliwą...

— Niech pan mówi...

— Mieszkanie w którem obecnie znajdujemy się i w którem umarła moja matka, jest puste. Myślałem je zająć później, ale to nie prędko... Czy chce pani tu osiąść, mieszkać i pracować?

Magdalena poraz trzeci utkwiła wzrok w oczy Juljusza i bez wahania odrzekła:

— Przyjmuję...

— Dziękuję pani za to... Mając już gdzie przytulić głowę, swobodniej będzie pani mogła zająć się wyszukaniem pracy i znajdzie ją pani.. jestem pewnym. Zresztą ja pomogę pani... Komorne zapłacone za cały kwartał naprzód, niech więc pani nie myśli o tem... Ale to nie wszystko... potrzeba czekać na pracę i żyć...

— Niestety! — szepnęła młoda kobieta, westchnąwszy.

d. c. n.

(s) **Drobny pożar.** Wczoraj w fabryce kołder p. St. Landaua wybuchł pożar. Zawiadomiona straż przybyła w niespełna 5 minut i przystąpiła do energicznej akcji ratunkowej, pod kierownictwem nacz. Iskry.

Pożar stłumiono w zarodku, tak, że straty wynoszą tylko 300 zł. Dodać trzeba, że strażacy pracowali w maskach gazowych z powodu kłębów duszącego dymu.

(s) **Krakowscy złodzieje w roli wywiadowców policji.** Onegdaj w jednej z restauracyj w Sosnowcu, zatrzymani zostali Marjan Dąbrowski i Kazimierz Zacny, obaj z Krakowa, którzy podczas libacji z panienkami lekkich obyczajów, podawali się za wywiadowców krakowskiej policji śledczej. Do Sosnowca przybyli rzekomo w poszukiwaniu złodziei, którzy dokonali znacznej kradzieży w Grand Hotelu w Krakowie. Podczas śledztwa okazało się, że „wywiadowcy" są zawodowymi złodziejami, kilkakrotnie karanymi za różne kradzieże. Do Sosnowca prawdopodobnie przybyli na gościnne występy.

Obu przekazano do dyspozycji władz sądowych.

---o---

Z Będzina.

(b) **Zabawa taneczna.** Klub młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego w Będzinie urządza dziś w lokalu własnym przy ul. Sączewskiego 5 zabawę taneczną.

Wejście dla gości 1 zł. 50 gr., dla członków 1 zł. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Początek o godz. 7 wiecz.

(b) **Dobry „przykład".** Zespół pracowników urzędu gminy Bobrowniki, przy udziale zaproszonych gości, odegrał w dniu 24. 1. 32. r. sztukę teatralną pt. „Królowa przedmieścia", wodewil w 5 aktach, z którego dochód został przeznaczony na dzieci biednych rodzin bezrobotnych w gminie Bobrowniki, pow. będzińskiego.

Doniosły ten cel został zrozumiany przez miejscowe społeczeństwo. Amatorom i organizatorom sztuki, która została odegrana ku zupełnemu zadowoleniu widzów, należy się słuszne podziękowanie.

(b) **Kradzieże mieszkaniowe.** W czasie nieobecności domowników dostał się onegdaj złodziej do mieszkania E. Szancera, zam. przy ul. Kościuszki 4, skąd skradł jedną parę kolczyków złotych i półbuty męskie, łącznej wartości 50 złotych.

— W nocy z dnia 27 na 28 bm. z mieszkania St. Binkiewicza, zam. Siemońska 12, skradziono zegarek srebrny, wartości 50 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Wycieczka U. P. w Czeladzi na kop. „Saturn".** Uniwersytet powszechny w Czeladzi dla swych słuchaczów zorganizował kilka wycieczek dla zapoznania się z ważniejszemi ośrodkami przemysłowemi w Zagłębiu. Pierwszą wycieczkę, w której wzięło udział 48 osób, urządzono na kop. „Saturn".

Z warunkami pracy, wśród jakich pracują w pocie czoła nasi górnicy w podziemiach, zapoznał wycieczkowiczów inż. J. Michalski.

Jedną z najbliższych wycieczek będzie zwiedzenie fabryki „Józefów".

(c) **Miejska komisja PW. i WF. w Czeladzi.** W magistracie w Czeladzi odbyło się posiedzenie miejskiej komisji PW. i WF., na którem poszczególni członkowie zarządu składali sprawozdania, tak z urządzanych imprez sportowych, jak i finansowe.

Ubiegłej zimy komisja urządziła zaprawę zimową dla wszystkich organizacyj. Następnie urządzono zawody o mistrzostwo Czeladzi w ping-pong, zawody lekkoatletyczne, pięciobój, bieg na 5 tys. mtr. i marsz 10 klm. z obciążeniem.

Pierwszą atrakcją sportową w Czeladzi ub. sezonu, były zawody pływackie na przestrzeni 100 mtr. na rzece „Brynicy". Prócz tego reprezentacja Czeladzi wzięła udział w zawodach lekko-atletycznych w Sosnowcu, z których wyszła zaszczytnie, zdobywając kilka nagród i dyplomów.

W najbliższym czasie, bo 13 i 14 lutego zostaną rozegrane mistrzostwa Czeladzi w ping-ponga i w szachach. Udział w zawodach mogą wziąć tylko organizacje zrzeszone w miejskiej komisji PW. i WF. w Czeladzi. Opracowany jest również plan i kosztorys strzelnicy małokalibrowej na boisku miejskiem. Do budowy komisja przystąpi z wiosną.

(c) **Nieuzasadnione żądania p. Nobisa sąd w Czeladzi oddalił.** Sąd grodzki w Czeladzi rozpatrywał sprawę z powództwa b. ławnika, p. Nobisa z magistratem czeladzkim o wynagrodzenie za czas zawieszenia go w czynnościach służbowych w 1930 r. P. Nobis wystąpił o 900 zł. za 9 miesięcy.

Sprawa ta, wywołała dość duże zainteresowanie.

Odczytanie wyroku odłożył sąd na dwa dni. W dniu wczorajszym zapadł wyrok, mocą którego nieuzasadnione powództwo p. Nobisa przeciwko magistratowi zostało oddalone.

17 włamań i kradzieży niebezpiecznego bandyty.

GROŹNY OPRYSZEK OSADZONY ZOSTAŁ W WIĘZIENIU BĘDZIŃSKIEM.

W dniu 14 ubiegłego miesiąca w nocy, do mieszkania *Józefa Ferdyna*, zam. w Wojkowicach Komornych, dostał się przez okno złodziej, który usiłował skraść garderobę. W pewnej jednak chwili domownicy się zbudzili, złodziej zaś widząc, że jest śledzony przy swej „robocie" wystrzelił z rewolweru na postrach w sufit i następnie przez okno zbiegł w niewiadomym kierunku.

Po ucieczce złodzieja stwierdzono, że zdołał on jednak zrabować garnitur i zegarek, wartości 120 zł.

Energiczne śledztwo prowadzone przez policję w tej sprawie ustaliło, że sprawcą tej kradzieży jest znany złodziej, przebywający w więzieniu, niejaki *Wydmański*. Dalej ujawniono, że rewolwer, z którego strzelał w czasie dokonywania kradzieży Wydmański, został nabyty od Wł. Ordy, za pośrednictwem *Jana Głowczyńskiego*, zam. przy ul. Gzichowskiej 59 w Będzinie. *Głowczyński* za rewolwer dostał od Wydmańskiego garnitur, zrabowany u Ferdyna.

Wydmański poza wyżej wspomnianą kradzieżą ma na sumieniu jeszcze 16 kradzieży dokonanych w Grodźcu i 6 w Wojkowicach Komornych.

Głowczyńskiego przekazano władzom sądowym.

Likwidacja jaczejki komunistycznej w Starachowicach.

W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa dokonały w Starachowicach likwidacji jaczejki komunistycznej, która ostatnio ożywiła znacznie swą działalność antypaństwową.

Ogółem aresztowanych zostało 10-ciu robotników, zatrudnionych przeważnie w zakładach starachowickich, a mianowicie: Władysław Spychaj, lat 28 (ślusarz), Władysław Cichoń, l. 33 (szlifierz) Jan Kucharczyk, Władysław Krawczyk (szlifierz), Jan Kędzierski, Władysław Swatek (ślusarz), Stanisław Szoplik. Mikołaj Majewski (rymarz), Zygmunt Rządca (ślusarz) i Majlech Drajnudel.

Głównym działaczem organizacji był Cichoń, w mieszkaniu którego odbywały się konspiracyjne zebrania oraz Spychaj, który uprzednio skazany został za działalność antypaństwową na 6 lat ciężkiego więzienia. Pozatem Cichoń i Spychaj byli zarazem działaczami „mopru".

Wszystkich aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Podczas rewizji w mieszkaniu aresztowanych znaleziono portret Lenina oraz większą ilość ulotek i broszur o treści wybitnie antypaństwowej.

Wykrycie fabryczki fałszywych 1-złotówek we wsi Przełaj, pow. jędrzejowskiego

Drogą poufnych informacyj organa p. p. posterunku w Sędziszowie powiadomione zostały, że w mieszkaniu **Stanisława Szewczyka**, zam. we wsi Przełaj, gm. Mstyczów, mieści się fabryczka fałszywych monet jednozłotowych.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Szewczyka dała nieoczekiwany rezultat.

W piecu do wypieku chleba między staremi rupieciami znaleziono formę do odlewania pieniędzy, sporządzoną z deseczek i wypełnioną gipsem. W formie znajdowały się świeżo sfabrykowane dwie monety jednozłotowe oraz kilka monet jednozłotowych przedtem sfabrykowanych.

Dochodzeniem ustalono, że Szewczyk nie zdążył dotąd puścić w obieg ani jednej przez siebie sfabrykowanej złotówki.

Pomysłowego fabrykanta aresztowano i przekazano władzom sądowym, które względem Szewczyka zastosowały dozór policyjny.

Stan bezrobocia w poszczególnych zawodach.

Na ogólną liczbę 319.362 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 23 b. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 14.370 bezrobotnych (w tem Sosnowiec 1152, Drohobycz 1207, Śląsk 10.238), hutnicy w metalu — 4190 (Śląsk — 3428, szklarze — 1978 (Piotrków 335), metalowcy — 32.831 (Warszawa 4235, Łódź 2218, Sosnowiec 1955, Radom 1693, Drohobycz 1023, Śląsk 8415, Bydgoszcz 1310, Poznań 1879), włókiennicy — 33.779 (Łódź 24.865, Sosnowiec 2148, Biała Krakowska 1353, Białystok 1455, Śląsk 998), robotnicy budowlani — 37.720 (Warszawa 2760, Łódź 3232, Sosnowiec 1526, Kraków 1365, Lwów 1641, Drohobycz 1665, Śląsk 10.128, Poznań 2278), pracownicy umysłowi — 38.433 (Warszawa 4600, Łódź 3376, Sosnowiec 1296, Lublin 1244, Kraków 1199, Lwów 2095, Wilno 1345, Śląsk 5656, Poznań 3454), robotnicy niewykwalifikowani — 132.636.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 151.287, z czgo przez 1 dzień w tygoniu pracowało 11.655 osób, przez 2 dni — 16.062, przez 3 dni — 47.656, przez 4 dni — 36.119 i przez 5 dni — 39.795 osób.

NOCNE POCIĄGI TRAMWAJOWE
KRÓL. HUTA — W. HAJDUKI — KATOWICE — SOSNOWIEC
na próbę od dnia 1. 2. 32 r.

Sosnowiec ↓	—	—	0^{33}	1^{33}	2^{33}	3^{38}	4^{28}
Szopienice	—	—	0^{43}	1^{43}	2^{43}	3^{48}	4^{38}
Katowice	—	—	0^{01}	2^{01}	3^{01}	normalny rozkład dzienny	
W. Haiduki	—	0^{22}	1^{19}	2^{19}	3^{19}		
Król. Huta	—	0^{35}	1^{29}	2^{29}	3^{29}		

Król. Huta ↓	—	0^{35}	1^{33}	2^{33}	3^{33}	normalny rozkład dzienny.
W. Hajduki	—	0^{44}	1^{42}	2^{42}	3^{42}	
Katowice	—	1^{03}	2^{01}	3^{01}	4^{01}	
Szopienice	0^{24}	1^{21}	2^{21}	3^{21}	4^{21}	
Sosnowiec	0^{33}	1^{29}	2^{29}	3^{29}	4^{29}	

TARYFA: Należy wykupić podwójne bilety jazdy. Właściciele kart miesięcznych wykupują tylko pojedyńczy bilet jazdy — jako opłatę dodatkową. Tygodniowe karty robotnicze ważne są bez opłaty dodatkowej.

Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne Sp. z o. p.

Z Dąbrowy.

(d) **Zabawa taneczna na bezrobotnych.** Z inicjatywy gminnego komitetu do spraw bezrobocia w Zagórzu, dnia 1 lutego w salach klubu urzędników kop. „Mortimer" odbędzie się zabawa taneczna z bogato urozmaiconym programem. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny.

Osoby, które z jakichkolwiek przyczyn nie otrzymały zaproszeń, zechcą się zwrócić do p. Stanisława Dudy, sekretarza gminy, lub p. Kikuta na kop. „Mortimer".

Z Olkusza.

(ol) **Osobiste.** Dwaj olkuszanie i absolwenci miejscowego gimnazjum pp.: **Franciszek Słowikowski i Edward Pęcharski** z Imbramowic zdali w tych dniach w Warszawie egzamin na aplikantów sądowych (sędziów grodzkich).

(ol) **Z Wolbromia.** Delegacja z Wolbromia wniosła w dniu wczorajszym na ręce starosty Stamirowskiego piśmienny protest przeciw ostatnim wyborom burmistrza i ławników.

Delegaci zastrzegli, że gdyby wybory nie zostały unieważnione, większość radnych zdecydowana jest złożyć mandaty.

(ol) **Wybory w Olkuszu.** W tych dniach rozlepiono w Olkuszu afisze o mających nastąpić wyborach do rady miejskiej. Termin wyborów wyznaczony został na dzień 28 lutego.

(ol) **Zabawa „Hejnalistów".** W sobotę dn. 30 bm. odbędzie się w Olkuszu w lokalu ochronki przy szpitalu św. Błażeja, zabawa członków tow. śpiewaczego „Hejnał". Oprócz członków zaproszone zostały ich rodziny i liczni sympatycy.

(ol) **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** W dniu wczorajszym podczas spełniania pracy zawodowej spadł z dachu, w którym mieści się remiza urzędu drogowego, kominiarz Teofil Wencel, l. 42, doznając silnego potłuczenia. W stanie groźnym przewieziono ofiarę wypadku pracy do szpitala.

Z Zawiercia.

(z) **Imieniny prezydenta Rzeczypospolitej.** W związku z imieninami prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 1 lutego o godz. 10 rano w kościele parafjalnym odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

Życzenia imieninowe dla prezydenta Rzeczypospolitej przyjmować będzie starosta p. St. Konopacki w gabinecie swym w lokalu starostwa, w poniedziałek od godz. 12 do 1-szej.

(z) **Bezrobotni przed magistratem.** Wczoraj przed magistratem zebrał się tłum bezrobotnych w liczbie 300 osób. Delegaci zebranych zostali przyjęci przez komisarza miasta p. Fr. Langerta, domagając się wypłaty zasiłków. Komisarz Langert porozumiał się telefonicznie z funduszem bezrobocia w Sosnowcu, gdzie przyrzeczono nadesłanie pierwszej partji kwitów jeszcze dzisiaj. Stwierdzić wypada, że prace w funduszu bezrobocia mocno szwankują i, że należałoby znaleźć środki na usunięcie istniejących niedomagań.

(z) **Opłakane skutki nieposypywania piaskiem chodników.** Przechodzący przez aleje Franciszek Gruca (Szkolna 81), wskutek ślizgawicy poślizgnął się tak nieszczęśliwie, że zwichnął poważnie nogę. Trzeba stwierdzić, że ogólnie, a specjalnie aleja między pierwszym i drugim przejazdem nadają się raczej na tory ślizgawkowe. Na omawianej alei przez cały dzień zbierają się gromady uliczników, jeżdżąc po niej na łyżwach i saneczkach. Stan obecny winien ulec jaknajszybszej zmianie, czego wymaga bezpieczeństwo publiczne.

(z) **Wypłata zasiłków z akcji ustawowej.** Wobec wypadającego w dniu 2-go lutego święta, wypłata zasiłków z funduszu bezrobocia odbędzie się w domu ludowym następnego dnia, t. j. w środę dn. 3-go lutego.

(z) **Kradzież i odebranie roweru.** Onegdaj przybył na rowerze do Zawiercia za interesami mieszkaniec Myszkowa, Stan. Sochacki. Wszedłszy do sklepu na ul. Marszałkowskiej, pozostawił na ulicy rower, który został przez kogoś skradziony. Strapiony Sochacki począł robić poszukiwania po ulicach miasta. Na ul. Aptecznej spostrzegł jakichś osobników oglądających, jak się później okazało, jego skradziony rower. Podbiegłszy szybko chwycił za rower, starając się jednocześnie przytrzymać jednego z opryszków, którzy rozbiegli się, pozostawiając w ręku Sochackiego czapkę.

(z) **Repertuar kin.** Kino Arlekin: — „Opętana przez zmysły".

„Albo mam posłusznego męża albo żadnego!"

47 punktów niezwykłej umowy..

Mrs. Rebeka Ross! Kto wie, może te imię i nazwisko stanie się przełomowem nazwiskiem w dziejach

walk o szczęście małżeńskie?

Mrs. Ross, nauczycielka z miasta Teaneck w stanie New Jersey zażądała od męża, by podpisał kontrakt, który ona ułożyła, a który składał się

z 47-miu punktów, będących przykazaniami dla męża.

Kontrakt ten miał być zawarty rejentalnie.

— Albo będę miała posłusznego męża, albo żadnego! — powiedziała energiczna pani Ross, kładąc mężowi kontrakt do podpisu.

Podobno, Mr. Albert Ross, mimo istotnej miłości do żony, kontraktu nie podpisał.

Ale, być może, że są to tylko

złośliwe męskie plotki.

Wśród 47-miu punktów umowy były następujące:

„Obiecuję, że będę mieszkał w Gloucester, gdzie mieszkają rodzice mej żony.

Że nigdy nie powiem nic złego na rodzinę żony.

Że będę chodził do kościoła.

Że w ciągu dwu lat nie będziemy mieli dzieci.

Że będę co rok awansował na mojej posadzie i że w 50-tym roku życia dojdę do 10 tysięcy dolarów rocznego zarobku.

Że będę płacił żonie pensję za prowadzenie gospodarstwa.

Że raz w tygodniu będziemy przyjmowali gości, a raz w tygodniu wychodzili.

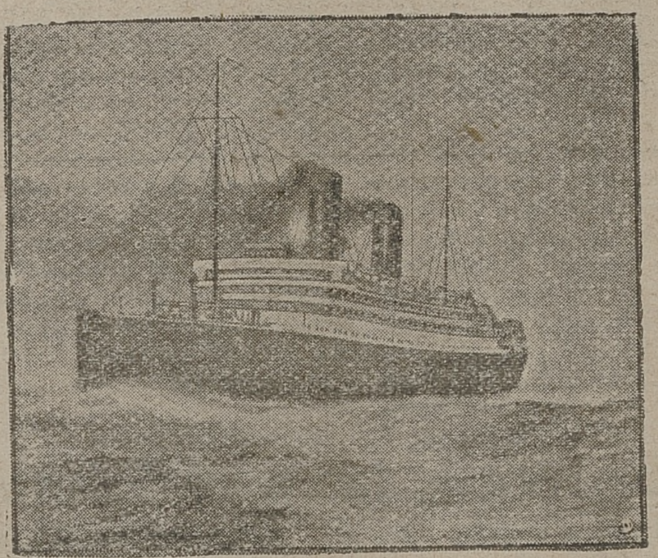
Że nie będziemy się wzajemnie siebie pytali: „dokąd idziesz?", „o której wrócisz?", ani „gdzie byłeś?"

Końcowy passus tego ciekawego kontraktu brzmiał:

„Jeśli jedno z nas przekroczy trzy punkty umowy, drugie ma pełne prawo zażądać rozwodu".

Nie dziwilibyśmy się, gdyby męskie plotki o natychmiastowem żądaniu rozwodu przez Mr. Alberta Rosse okazały się prawdziwe...

OKRĘT — JAKO DOM DLA BEZDOMNYCH.



Angielski statek „Carmanja", który widzimy na ilustracji, użyty zostanie przez rząd norweski, jako przytułek dla 2000 bezdomnych z Oslo.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 29. 1.

Holandja 359.60
Londyn 31.05
Nowy Jork kabel 8,923
Paryż 35.10
Praga 26.40
Szwajcarja 174.17
Włochy 44.90
Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI I AKCJE.

Warszawa, 29. 1.

Bank Polski 101.00
Lilpop 13.00
Tendencja utrzymana.
3 proc. Poż. Budowlana 32.00
4 proc. Poż. Inwest. 83.00
5 proc. poż. konwersyjna 40.00
7 proc. Poż. Stabiliz. 56.50
4 i pół Ziem. Kredyt. 41.00
Tendencja niejednolita.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-04. Redaktor odp.: Józef Oskólski.